



ZAWOŁANI PO IMIENIU

Upamiętnienie
Karoliny Juszczykowskiej
zamordowanej za pomoc
Żydom w czasie
okupacji niemieckiej

Tomaszów Mazowiecki
22 września 2020

musimy zatem wiedzieć policzyć dokładnie zawołać po imieniu opatrzyć na drogę

ZBIGNIEW HERBERT

człowieka trzeba mierzyć miarą serca

JAN PAWEŁ II

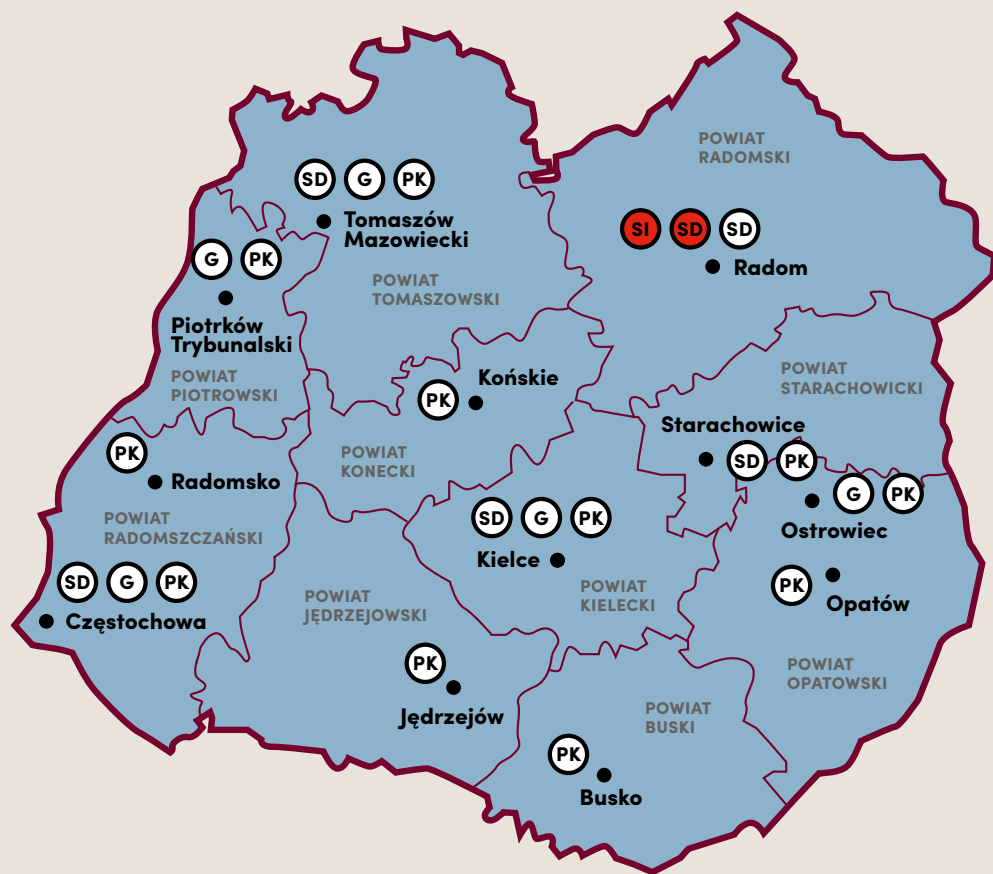
Projekt **Zawołani po imieniu** jest poświęcony osobom narodowości polskiej zamordowanym za niesienie pomocy Żydom w czasie okupacji niemieckiej. Pamięć o tych, którzy wykazali się heroizmem w obliczu niemieckiego terroru, jest pielęgnowana we wspomnieniach rodzin, często jednak historie te nie są znane ogółowi społeczeństwa. Projekt **Zawołani po imieniu**, zainicjowany przez Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Magdalenę Gawin, a realizowany przez Instytut Pileckiego, powstał z potrzeby zaznaczenia w przestrzeni publicznej miejsc związanych z pomordowanymi. Instytut Pileckiego podejmuje starania, aby te lokalne doświadczenia stały się częścią powszechnej świadomości historycznej.

Na potrzeby projektu Instytut Pileckiego opracował spójny i czytelny sposób wizualnej identyfikacji miejsc pamięci. Materialnym znakiem upamiętnienia jest tablica z inskrypcją w językach polskim i angielskim, umieszczona na kamieniu. Stanowi on trwały element krajobrazu, upamiętniający bohaterów minionych wydarzeń, stąd też ważną częścią przedsięwzięcia jest współpraca z władzami samorządu terytorialnego i przedstawicielami miejscowej społeczności. W ramach projektu edukatorzy z Instytutu Pileckiego prowadzą w okolicznych szkołach warsztaty poświęcone Polakom ratującym Żydom. Podczas zajęć szczególną uwagę zwracają na lokalną historię i upamiętnione osoby.

Nazwa przedsięwzięcia **Zawołani po imieniu** nawiązuje do wiersza Zbigniewa Herberta *Pan Cogito o potrzebie ścisłości*, w którym poeta wzywa do precyzyjnego oszacowania liczby ofiar „walki z władzą nieludzką”. Instytut Pileckiego rozpoczął swój projekt w Sadownem 24 marca 2019 roku, w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydom pod okupacją niemiecką. Kamień z tablicą pamiątkową został wówczas odsłonięty przez premiera Mateusza Morawieckiego przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców 13 stycznia 1943 roku.

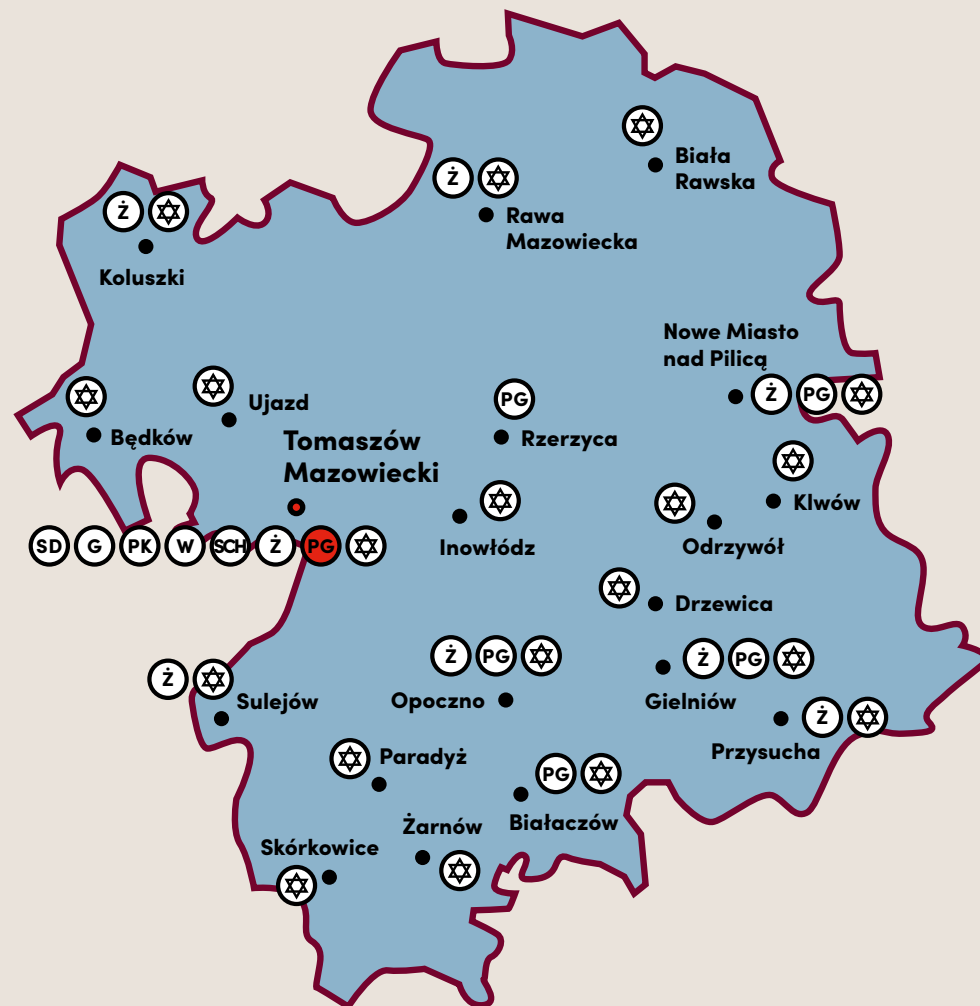
Zamierzeniem projektu jest przywołanie osób, których imiona i nazwiska zbyt długo pozostawały niewypowiedziane. Oddając im cześć, przypominamy sobie o najwyższych, uniwersalnych wartościach. Tych, którzy powinni zostać zawołani po imieniu, jest znacznie więcej. Instytut Pileckiego będzie kontynuował swe badania i upamiętniał Polaków zamordowanych za pomoc niesioną Żydom.

Dystrykt radomski



- SI siedziba komendanta Sipo
- SD siedziba komendanta SD
- SD placówki zewnętrzne SD
- G placówki zewnętrzne Gestapo
- PK placówki zewnętrzne policji kryminalnej (Kripo)
- W kwatery Wehrmachtu

Powiat tomaszowski



- SCH posterunek Schupo
- Ż posterunek żandarmerii
- PG siedziba komendy powiatowej policji granatowej
- PG posterunek policji granatowej
- ⬠ getto
- miejsce zdarzeń



KAROLINA JUSZCZYKOWSKA

Karolina Juszczykowska urodziła się 1 lipca 1898 roku we wsi Budków, położonej około 40 kilometrów na południe od Tomaszowa Mazowieckiego. Do 13. roku życia mieszkała z rodzicami. Nigdy nie uczęszczała do szkoły. Przez kolejne pięć lat pracowała jako robotnica rolna w niemieckiej Meklemburgii. Będąc niezamężną, w sierpniu 1924 roku urodziła córkę Bronisławę. Po powrocie do Budkowa w 1934 roku zamieszkała u swojej siostry, której pomagała w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Wkrótce przeprowadziła się do Tomaszowa Mazowieckiego. Zarabiała na życie, pracując m.in. jako praczka, sprzątaczką, pokojówką.

W okresie okupacji niemieckiej kwaterowała w jednopokojowym mieszkaniu na parterze budynku przy ul. Niebrowskiej 30. Nie należała do żadnej partii politycznej ani innej organizacji. Pod koniec 1942 roku została zatrudniona w kuchni jednego z miejscowych zakładów stolarskich, który był administrowany przez niemiecką Organizację Todt*. Wyplata ledwo starczyła jej na przeżycie.

W pierwszych dniach czerwca 1944 roku, gdy wracała z pracy, została zaczepiona przez dwóch młodych, nieznanych jej mężczyzn. Podający się za miejscowych Żydów Janek i Paweł (prawdopodobnie z zawodu lekarze) zwrócili się z prośbą o udzielenie schronienia, za co obiecali regularnie wypłacać skromną kwotę pieniędzy. Prawdopodobnie udało się im uniknąć transportu do obozu zagłady w Treblince albo byli uciekinierami z jednego z obozów pracy przymusowej w dystrykcie radomskim. Proponowane 300 złotych tygodniowo w żaden sposób nie było w stanie pokryć kosztów wyżywienia całej trójki, rozpacзлиwa sytuacja materialna skłoniła jednak Juszczykowską do zaopiekowania się poszukiwanymi i przyjęcia ich do swojego małego mieszkania. Kobieta miała jednocześnie świadomość, że ukrywając Żydów, ryzykuje własnym życiem. Przez sześć tygodni mężczyźni spali na podłodze, a w sytuacjach większego zagrożenia chowali się w piwnicy. Karolina gotowała im i przynosiła jedzenie. O Żydach wiedziała jeszcze jedna z sąsiadek.

* Założona w 1938 roku Organizacja Todt zajmowała się budową obiektów wojskowych. W jej skład wchodziły niemieckie prywatne firmy budowlane i przedsiębiorstwa państwowe. W okresie II wojny światowej organizacja wykorzystywała pracowników przymusowych z okupowanych krajów. Posiadała również własne obozy pracy i zatrudniała więźniów z obozów koncentracyjnych.



KAROLINA JUSZCZYKOWSKA

23 lipca w godzinach wieczornych funkcjonariusze oddziału Schutzpolizei (Schupo – Policji Prewencyjnej) i żandarmerii polowej otoczyli budynek, w którym mieszkała Juszczykowska. Jak się później okazało, przybyli na miejsce z zupełnie innego powodu. Kiedy wtargnęli na podwórze, Karolina przebywała w szopie. Niemcy bez problemu weszli do jej mieszkania, ponieważ nie było zamknięte na klucz. Gdy je opuścili i udali się do następnego lokalu, Juszczykowska wróciła, aby zamknąć drzwi, i udała się na sąsiednie pole. Zobaczyła jednak, że policjanci opuszczają dom, i postanowiła zawrócić. W tym momencie została zatrzymana i doprowadzona do mieszkania. Niemcy przeprowadzili rewizję i w piwnicy odnaleźli ukrywających się Żydów. Rozstrzelali ich na miejscu. Sierżant Schupo, który dokonał egzekucji, w protokole z przebiegu wydarzeń raportował, że ofiary nie miały przy sobie żadnych dokumentów ani broni. Przy zamordowanych odnalazł natomiast kwotę 1280 złotych. Karolinę Juszczykowską aresztowano i osadzono w więzieniu policyjnym w Tomaszowie Mazowieckim. Jej córka – dwudziestoletnia wówczas Bronisława – została wysłana na roboty przymusowe do Niemiec.

Nakazałem Żandarmerii Polowej obstawić dom. Ja sam poszedłem do domu wraz z funkcjonariuszem Policji Pomocniczej [...] oraz dowódcą patrolu Żandarmerii Polowej i dokonałem rewizji. W piwnicy właścicielki mieszkania Kar [...] Juszczykowskiej znalazłem ukrywających się dwóch mężczyzn. Wezwałem ich po polsku, by unieśli ręce. W tym momencie jeden z obydwu mężczyzn sięgnął do kieszeni spodni. Zakładając, że sięga po pistolet, oddałem w kierunku mężczyzn salwę z pistoletu maszynowego, raniąc ich śmiertelnie. Jak później stwierdziłem, obaj mężczyźni byli Żydami, którzy od sześciu tygodni ukrywali się u wyżej wymienionej Polki. Aresztowałem Polkę i zawiozłem ją do miejscowego aresztu policyjnego. Nazwisk Żydów nie udało mi się ustalić, ponieważ nie mieli przy sobie żadnych dokumentów. Broni przy Żydach nie znalazłem. Możliwe jednak, że wyrzucili broń, kiedy zauważyli, że jesteśmy na ich tropie.

Z OPISU PRZEBIEGU WYDARZEŃ SPORZĄDZONEGO PRZEZ BIORĄCEGO UDZIAŁ W AKCJI SIERŻANTA NIEMIECKIEJ POLICJI PREWENCYJNEJ (SCHUPO)

10 sierpnia 1944 roku Juszczykowską przetransportowano do więzienia w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie oczekiwała na proces. 23 sierpnia niemiecki Sąd Specjalny w Piotrkowie (Sondergericht Petrikau) skazał ją na karę śmierci. Tuż po ogłoszeniu wyroku ten sam skład sędziowski wystąpił jednocześnie



KAROLINA JUSZCZYKOWSKA (TRZECIA Z LEWEJ)

Popieramy wniosek o ułaskawienie oskarżonej skazanej dzisiaj na śmierć. Zgodnie z faktycznym stanem rzeczy stwierdzonym w wyroku zamierzeniem oskarżonej nie było umożliwienie Żydom uniknięcia wysiedlenia ani uzyskanie znacznych korzyści majątkowych. Oskarżona znajdowała się w niezwykle trudnej sytuacji ekonomicznej i najwidoczniej, korzystając z nadarzającej się okazji, uległa pokusie poprawy swoich warunków życiowych. Zapłata 300 zł tygodniowo za ukrywanie i żywienie obydwu Żydów w obecnej sytuacji nie stanowi bezpodstawnie wysokiego świadczenia. W swojej opinii Sąd bierze ponadto pod uwagę okoliczność, że wysiedlenie Żydów można uznać za sprawę zamkniętą, zatem postępowanie oskarżonej nie mogło spowodować istotnej szkody. Z tego względu Sąd nie uważa, że czyn karalny jest na tyle ciężki, by uznać karę śmierci za jedyną zasadną karę, nie uważa też tej kary za konieczną pod względem jej funkcji odstraszałającej innych.

Z OPINII SĄDU ORZEKAJĄCEGO W SPRAWIE UŁASKAWIENIA KAROLINY JUSZCZYKOWSKIEJ

z wnioskiem o jej ułaskawienie. W opinii w sprawie ułaskawienia napisano m.in. „że zapłata 300 zł tygodniowo za ukrywanie i żywienie obydwu Żydów w obecnej sytuacji nie stanowi bezpodstawnie wysokiego świadczenia [...] i, że wysiedlenie Żydów można uznać za sprawę zamkniętą, zatem postępowanie oskarżonej nie mogło spowodować istotnej szkody”. Hans Frank, generalny gubernator okupowanych ziem polskich, odmówił prawa łaski.

2 września kobieta została przeniesiona do obozu jenieckiego Rodgau-Dieburg na terenie III Rzeszy, a następnie osadzona w zakładzie karnym Preungesheim we Frankfurcie nad Menem. Przebywała tam do wykonania wyroku. Została stracona 9 stycznia 1945 roku. W piśmie prokuratora we Frankfurcie nad Menem do jego odpowiednika w Piotrkowie poinformowano, że egzekucja przebiegła bez istotnych incydentów, wykonanie wyroku zajęło 19 sekund, skazana zaś nie złożyła żadnego oświadczenia.

Po zakończeniu wojny zamężna już Bronisława wraz z małżonkiem i dwiema córkami przebywała w obozach przejściowych dla dipisów (displaced persons, czyli osób, które w wyniku działań wojennych znalazły się poza ojczyzną, chciały do niej wrócić bądź znaleźć nowy kraj zamieszkania). W 1951 roku cała czwórka trafiła do Kanady, gdzie wkrótce na świat przyszedł jedyny wnuk Karoliny Juszczykowskiej.

17 maja 2011 roku Instytut Yad Vashem nadał Karolinie Juszczykowskiej tytuł „Sprawiedliwej wśród Narodów Świata”.

Geschäftsnummer:

1 K Ls. 38/44



Das Urteil ist rechtskräftig.

Schickau, den 23. 8. 44

als Urteilsbeamter der Geschäftsstelle
des Sondergerichts.

Justizsekretär.

15.
jung 20/8. 44

Im Namen des Deutschen Volkes!

Strafsache gegen die Fabrikarbeiterin Karoline J u s z c z y k o w -
s k e aus Tomaszow, in dieser Sache hier in Haft,
geboren am 1. Juli 1898 in Budków, Polen,

wegen Judenbeherbergung.

Das Schöffengericht im Sondergericht beim Deutschen Gericht in Petrikau
hat in der Sitzung vom 23. A u g u s t 1944, an der teilgenommen haben:

Landgerichtsdirektor Dr. Woyte

als Vorsitzender,

Landgerichtsrat von Seydewitz,

Amtgerichtsrat Berndt

als Schöffen, beisitzende Richter,

Oberstaatsanwalt Holland

als Beamter der Staatsanwaltschaft,

Justizsekretär Franzen

als Urteilsbeamter der Geschäftsstelle,

für Recht erkannt:

Die Angeklagte wird wegen Beherbergung von Juden zum Tode verurteilt
Sie hat die Kosten des Verfahrens zu tragen.

G r ü n d - .

1 K Ls, 38/44

W imieniu Narodu Niemieckiego

Sprawa karna

oskarżona o ukrywanie Żydów robotnica fabryczna Karolina
Juszczycowska z Tomaszowa, osadzona w tutejszym areszcie
ze względu na niniejszą sprawę, ur. 1 lipca 1898 r. w Budkowie,
Polka.

**Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim w Piotrkowie
na posiedzeniu dnia 23 sierpnia 1944 r. w składzie:**

Prezes Sądu Krajowego dr Woyte

jako przewodniczący,

Sędzia Sądu Krajowego von Seydewitz

Sędzia Sądu Rejonowego Berndt

jako sędziowie pomocniczy,

Nadprokurator Holland

z upoważnienia Prokuratury,

Sekretarz Sądowy Franzen,

pracownik Sądu,

orzekł, co następuje:

Oskarżoną skazuje się na karę śmierci za ukrywanie Żydów.
Zostaje ona obciążona kosztami postępowania.

G r ü n d e :

In der Hauptverhandlung ist auf Grund der eigenen Angaben der Angeklagten folgendes festgestellt worden:

Die Angeklagte, Polin, ist nicht verheiratet und bewohnt in Tomaszow eine aus einem Zimmer bestehende Wohnung. Seit 1 1/2 Jahren arbeitet sie in einer Tischlerei und verdient dort monatlich 150 Zł. Etwa Anfang Juni 1944 wurde die Angeklagte eines Tages, als sie von der Arbeit nach Haus ging, von zwei Männern angesprochen, welche sie baten, sie für ein paar Tage in ihrer Wohnung zu verstecken. Die beiden Männer stellten sich der Angeklagten als Juden aus Tomaszow vor und boten ihr insgesamt 300 Zł. wöchentlich für Beherbergung und Verpflegung. Die Angeklagte ging auf dieses Angebot ein und nahm die beiden Juden in ihre Wohnung auf, obwohl sie wusste, dass die Beherbergung von Juden verboten ist. Die Juden hielten sich im gleichen Raum wie die Angeklagte auf und verschwanden, wenn Gefahr zu drohen schien, in dem unter dem Zimmer liegenden Keller. Dort wurden sie auch am 23. Juli 1944 von der Polizei, die aus anderen Gründen eine Haussuchung bei der Angeklagten vornahm, entdeckt. Sie waren also nicht nur einige Tage, sondern etwa 6 Wochen bei der Angeklagten geblieben. Sie hatten den ihnen zugewiesenen Wohnbezirk unbefugt verlassen.

Die Angeklagte hat sonach Juden, die den ihnen zugewiesenen Wohnbezirk verlassen hatten, wissentlich Unterschlupf gewährt. (Verbr. nach § 4b Abs. 1, Satz 2 der Verordnung über Aufenthaltsbeschränkungen im Generalgouvernement ~~an=der=Massung~~ vom 15. 10. 1941).

Die im Gesetz einzig vorgesehene Strafe ist die Todesstrafe, auf welche gegen die Angeklagte zu erkennen war.

Die Entscheidung über die Kosten beruht auf § 465 St.P.O.

F. Woyte

Berndt

A. Seydewitz

Uzasadnienie:

W toku postępowania głównego na podstawie zeznań własnych oskarżonej ustalono, co następuje:

Oskarżona, Polka, jest niezamężna i mieszka w Tomaszowie w jednopokojowym mieszkaniu. Od półtora roku pracuje w stolarni i zarabia tam 150 zł miesięcznie. Mniej więcej na początku czerwca 1944 r. oskarżona pewnego dnia, gdy wracała z pracy do domu, została zagadnięta przez dwóch mężczyzn, którzy poprosili ją o ukrycie ich w jej mieszkaniu przez kilka dni. Obaj mężczyźni przedstawili się oskarżonej jako Żydzi z Tomaszowa i zaoferowali jej łącznie 300 zł tygodniowo za przechowanie i wyżywienie. Oskarżona przystała na tę ofertę i zabrała obu Żydów do swojego mieszkania, chociaż wiedziała, że ukrywanie Żydów jest zabronione. Żydzi przebywali w tym samym pomieszczeniu, co oskarżona, i schodzili do piwnicy położonej pod pokojem, gdy w ich ocenie zbliżało się niebezpieczeństwo. Zostali tam też znalezieni 23 lipca 1944 r. przez Policję, która dokonywała rewizji mieszkania z innego powodu. Zatem przebywali u oskarżonej nie tylko kilka dni, lecz przez mniej więcej sześć tygodni. Opuścili oni bez zezwolenia przydzieloną im dzielnicę mieszkaniową.

Tym samym oskarżona świadomie dawała schronienie Żydom, którzy opuścili przydzieloną im dzielnicę mieszkaniową (przestępstwo wg § 4 b ust. 1 zdanie 2 Rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z 15.10.1941 r.).

Jedyną karą przewidzianą w prawie za powyższe jest kara śmierci, która zostaje orzeczona wobec oskarżonej.

Decyzję o kosztach postępowania podjęto zgodnie z § 465 Kodeksu postępowania karnego.

podp. dr Woyte Berndt v. Seydewitz

Sporządzono:
Sekretarz Sądowy, Pracownik Sądu

Wyrok jest Prawomocny.
Piotrków, 26 sierpnia 1944 r.
Ekspozytura Sądu Specjalnego przy Sądzie Niemieckim.
Sekretarz Sądowy

Krakau, den 14. Oktober 1944.

In der Strafsache

gegen

die am 1. Juli 1898 in Budkow, Gemeinde
Topolice (Kreis Tomaszow) geborene
Karolina J u s z c z y k o w s k a
aus Tomaszow,

die am 23. August 1944 vom Sondergericht bei dem
Deutschen Gericht in Petrikau wegen Unterschlupf-
gewährung an Juden zum Tode verurteilt worden ist,

habe ich mich entschlossen, von dem Begnadigungsrechte
keinen Gebrauch zu machen, sondern der Gerechtigkeit
freien Lauf zu lassen.

In Vertretung:

gez. B ü h l e r .



Für die Richtigkeit
Krakau, den 18. Oktober 1944

Justizangestellter.

Odpis uwierzyteliony

GUBERNATOR GENERALNY
Kraków, 12 października 1944 r.

W sprawie karnej

przeciwko

Karolinie Juszczykowskiej z Tomaszowa
ur. 1 lipca 1898 r. w Budkowie, gmina Topolice
(powiat tomaszowski),

skazanej na karę śmierci 23 sierpnia 1944 r. przez Sąd Specjalny
przy Sądzie Niemieckim w Piotrkowie za ukrywanie Żydów,

postanowiłem nie skorzystać z prawa łaski, lecz pozwolić,
by sprawiedliwości stało się zadość.

Z upoważnienia:
podp. Bühler

Za zgodność z oryginałem
Kraków, 18 października 1944 r.
Pracownik wymiaru sprawiedliwości

Der Oberstaatsanwalt

bei dem Landgericht

Geschäftsnummer: 1 AR 31/44

Betrifft:

Strafsache gegen
Karolina Juszczykowska
Dortiges Aktenzeichen
1 K Ls 38/44

Anlagen: 2 Schriftstücke.

Frankfurt (Main), den 10. Januar 1945
Sachverwalter Nr. 20461
Staatsanwaltschaft d. Ausweid-
stelle des Justiz-Beh. des Gen.-Land.
Gegen: 20. JAN. 1945
Gertig

An die
Deutsche Staatsanwaltschaft Petrikau

in G ö r l i t z
=====

Das Urteil des Sondergerichts beim
Deutschen Gericht in Petrikau vom 23.8.1944
ist am 9.1.1945 an der Verurteilten Juszczykowska
im Strafsgefängnis Pfm.- Preungesheim vollstreckt
worden.

Die Vollstreckung verlief ohne besondere
Zwischenfälle, Antrag auf Wiederaufnahme des
Verfahrens wurde nicht gestellt.

Von der Vorführung der Verurteilten bis
zur Übergabe an den Scharfrichter wurden 2 Se-
kunden, von der Übergabe bis zur Vollstreckung
des Urteils 19 Sekunden benötigt.

Die Verurteilte hat keine Erklärungen mehr
abgegeben.

I.V.

Sommer

Prokurator Naczelnny przy Sądzie Krajowym
Frankfurt n. Menem, 10 stycznia 1945 r.

nr sprawy: 1 AR 31/44

[wpłynęło 20 stycznia 1945 r.]

Do Prokuratury Niemieckiej w Piotrkowie
Görlitz

Dotyczy:

Sprawa karna przeciwko
Karolinie Juszczykowskiej
Tamtejsza sygnatura akt
1 K Ls 38/44
Załączniki: 2 pisma

Wyrok Sądu Specjalnego przy Sądzie Niemieckim w Piotrkowie
z 23.08.1944 r. wykonano na skazanej Juszczykowskiej 9.01.1945 r.
w Zakładzie Karnym Frankfurt-Preungesheim.

Egzekucja przebiegła bez szczególnych incydentów. Nie złożono
wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Od momentu doprowadzenia skazanej do przekazania jej katowi
minęły 2 sekundy, od momentu przekazania wykonanie wyroku
zajęło 19 sekund.

Skazana nie złożyła żadnego oświadczenia.

z up.
[podpis]

*4.
8/306 bezpł. na
Juszczykowsk.
Gertig
20.1.45
K. L. 38/44.
Aut: 1 br. 1945.
Das Urteil ist nun
9/1 im Pfm. - Preungesheim
vollstreckt worden.
der Originalstabs folgt nach.*

*2) 1. 1. 1945
20/1 1) 20.1.45
ab 26/1. 07
Pfm. 1945*

Projekt **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczystie odsłonięty w obecności Premiera RP Mateusza Morawieckiego przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom.

Tegoroczne upamiętnienia w ramach projektu odbyły się w miejscowościach: Sterdyń, Wierchowisko, Tworki i Marki.

W Sterdyni upamiętniliśmy 11 mieszkańców Paulinowa i Starego Ratyńca, którzy zostali zamordowani za pomoc Żydom ze sterdyńskiego getta. Do wytropienia pomagających Niemcy posłużyli się prowokacją. Zginęli Franciszek Augustyniak, Zygmunt Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa Kotowska, Józef Kotowski, Stanisław Kotowski, Marian Nowicki, Stanisław Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło i Aleksandra Wiktorzak.

W Wierchowisku bracia Eugeniusz i Józef Sowowie odsłanili tablicę upamiętniającą ich rodziców, Franciszkę i Józefa, którzy stracili życie ukrywając 5 lub 7 osób pochodzenia żydowskiego.

W Tworkach oddaliśmy hołd Zofii i Bogusławowi Krasuskim. Matka wraz z kilkuletnim synem zostali zastrzeleni za ukrywanie w piwnicy na ziemniaki sześciu lub siedmiu nieznanych z imienia i nazwiska Żydów.

W Markach odsłaniliśmy kamień poświęcony Mariannie Banaszek oraz jej dzieciom Władysławowi i Stanisławowi, którzy ukrywali u siebie w Pustelniku m.in. małżeństwo Feldszuhów z córką Josimą, wybitną nastoletnią pianistką. Dziewczynka zmarła w kryjówece na zapalenie płuc. Po odkryciu faktu pomocy przez Niemców Marianna Banaszek została zamordowana wraz z dziećmi. Żydom udało się wcześniej opuścić schronienie.



PRZEMÓWIENIE PREMIERA RP MATEUSZA MORAWIECKIEGO W SADOWNEM, 24 MARCA 2019 ROKU



I ZJAZD RODZIN ZAWOŁANYCH PO IMIENIU. BROK, 24 LISTOPADA 2019 ROKU

Mapa projektu Zawołani po imieniu

Miejsca upamiętnień 2019

24 marca Sadowne

Marianna, Leon
i Stefan Lubkiewiczowie

9 czerwca Poręba-Kocęby

Piotr Leszczyński
Antoni Prusiński

16 czerwca Skłody-Piotrowice

Aleksandra i Hieronim Skłodowscy

29 czerwca Ostrów Mazowiecka

Jadwiga Długoborska
Lucyna Radziejowska
(miejsce wydarzeń Płatkownica)

30 czerwca Stoczek

Julianna, Stanisław, Henryk
i Wacław Postkowie

22 września Nur

Wacław Budziszewski

6 października Waniewo

Władysława i Stanisław
Krysiewiczowie

27 października Czyżew-Sutki

Franciszek Andrzejczyk

Miejsca upamiętnień 2020

4 czerwca Sterdyń

Franciszek Augustyniak, Zygmunt
Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa
Kotowska, Józef Kotowski, Stanisław
Kotowski, Marian Nowicki, Stanisław
Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło,
Aleksandra Wiktorzak (miejsca
wydarzeń: Paulinów i Stary Ratyniec)

16 czerwca Wierzchowisko

Franciszka i Józef Sowowie

19 czerwca Tworki

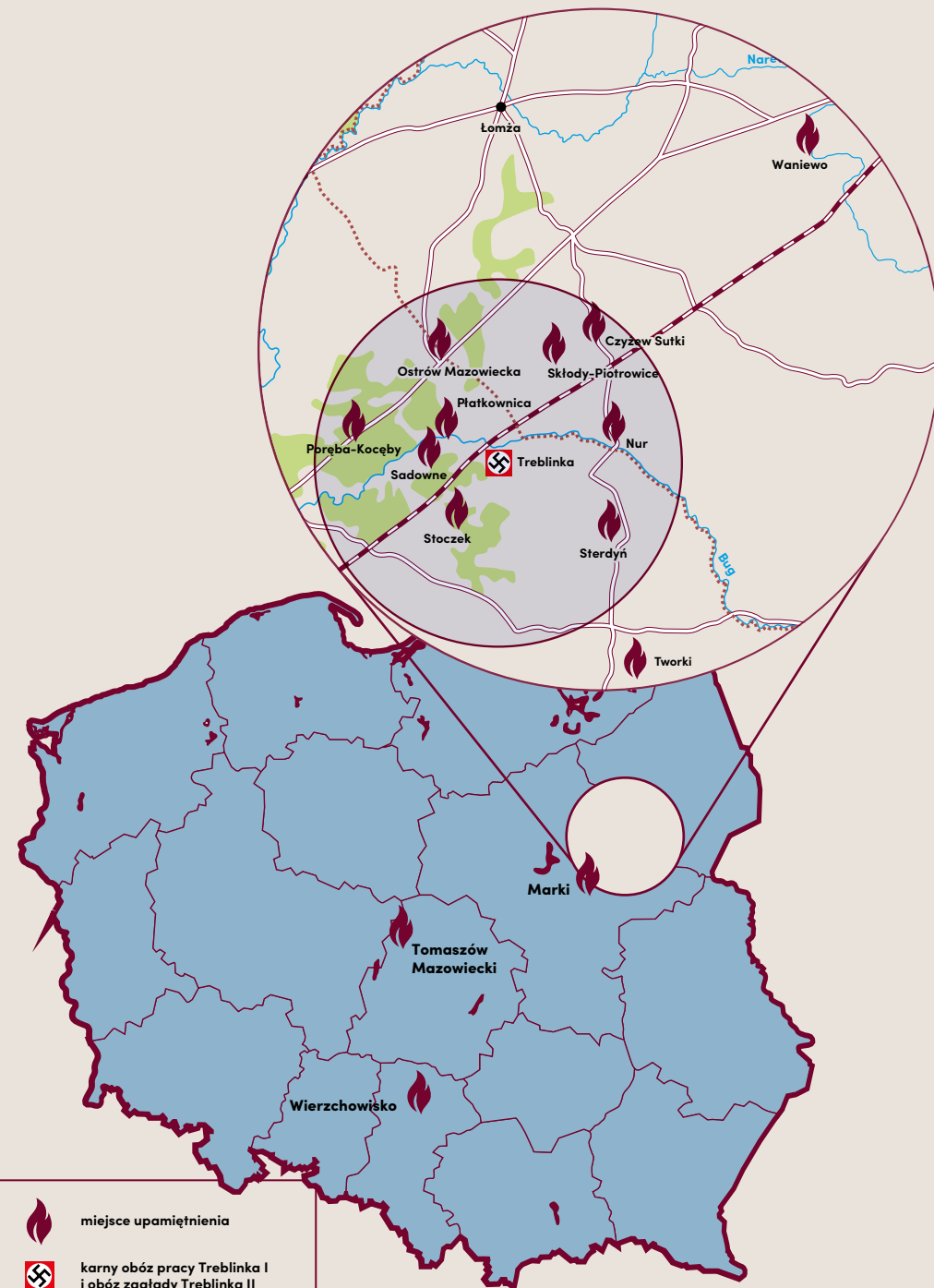
Zofia i Feliks Bogustaw Krasuscy

15 września Marki

Marianna, Władysław i Stanisława
Banaszkowie

22 września Tomaszów Mazowiecki

Karolina Juszczykowska



Program uroczystości

12.00

Uroczysta Msza Święta

Kościół Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski
w Tomaszowie Mazowieckim

13.30

Odślonięcie tablicy upamiętniającej

Karolinę Juszczykowską

Skwer Stefanii i Juliana Tuwimów

Na okładce Karolina Juszczykowska.

Wykorzystane fotografie pochodzą z Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie,
a skany dokumentów z Bundesarchiv.

ORGANIZATOR



INSTYTUCJA
NADZORUJĄCA

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

PARTNERZY



POWIAT
TOMASZOWSKI



MIASTO TOMASZÓW
MAZOWIECKI

INICJATORKA PROJEKTU

prof. Magdalena Gawin
Wiceminister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego